

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 152 (2782)

KIELCE, WTOREK 17 CZERWCA 1958 R.

UWAGA!
Na str. 7 - list Chruszczowa do szefów rządów państw zach.

Zakłady Wzbogacania Piasków Żelazistych w Żebcu rozpoczną produkcję w 1963 r.

- Ostateczna decyzja - budować w normalnym tempie
- jutro w Poznaniu podpisanie umowy z przedstawicielami NRD o dostawach ciężkich koparek i elektrowozów.
- przyjęcia do pracy nawet niewykwalifikowanych
- pełna mobilizacja załogi KPZB
- pierwszy pociąg na linii Kunów - Żebiec.

W pierwszych dniach czerwca zapadła ostateczna decyzja w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego przywrócić normalnego tempa budowy Zakładów Wzbogacania Piasków Żelazistych w Żebcu na skutek ponownego przeanalizowania warunków ekonomicznych tej inwestycji i jej opłacalności. Decyzja ta znalazła już odbicie w przyznaniu dalszych poważnych kredytów inwestycyjnych na lata 1958-63.

(Dokończenie na str. 2)

Już 5 kopalń u meły planu półrocznego

Już 5 kopalń przemysłu węgla wykonało przedterminowo półroczny plan wydobycia węgla. Piątą z nich jest „Kościszewko”, która swoje półroczne zadania zrealizowała 16 bm. Do końca półroczna wydobędzie ona dodatkowo 50 tys. ton węgla.

UWAGA mali plastycy!

W związku z licznymi pytaniami zaniecierpliwionych dzieci, co dzieje się z dyplomami i nagrodami za udział w wystawie rysunków dziecięcych, informujemy, że rozsyłaniem powyższych zajmują się Wydział Oświaty Prezydium WRN, a nie nasza redakcja. Jak nas poinformowano w Wydz. Oświaty, rozsyłanie nagród i dyplomów opóźnił nawal pracy przed zakończeniem roku szkolnego. Nastąpi to jednak jeszcze w bieżącym tygodniu. „SŁOWO LUDU”

Po 21 latach...



„Piękną miłość” grają Michèle Morgan i Charles Boyer, którzy od 1937 r. nie występowali razem. Film ten, reżyserowany przez Henri Verneulle'a, oparty jest na powieści H. Duvernoisa „Maxime”. CAF

Ekspertcy polscy na konferencję w Genewie

Jak wiadomo, na zasadzie osiągniętego dotychczas porozumienia między ZSRR i St. Zjednoczonymi, 1 lipca 1958 r. ma rozpocząć się w Genewie konferencja ekspertów dla zbadania sposobów wykrywania ewentualnych pogwałceń porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową.

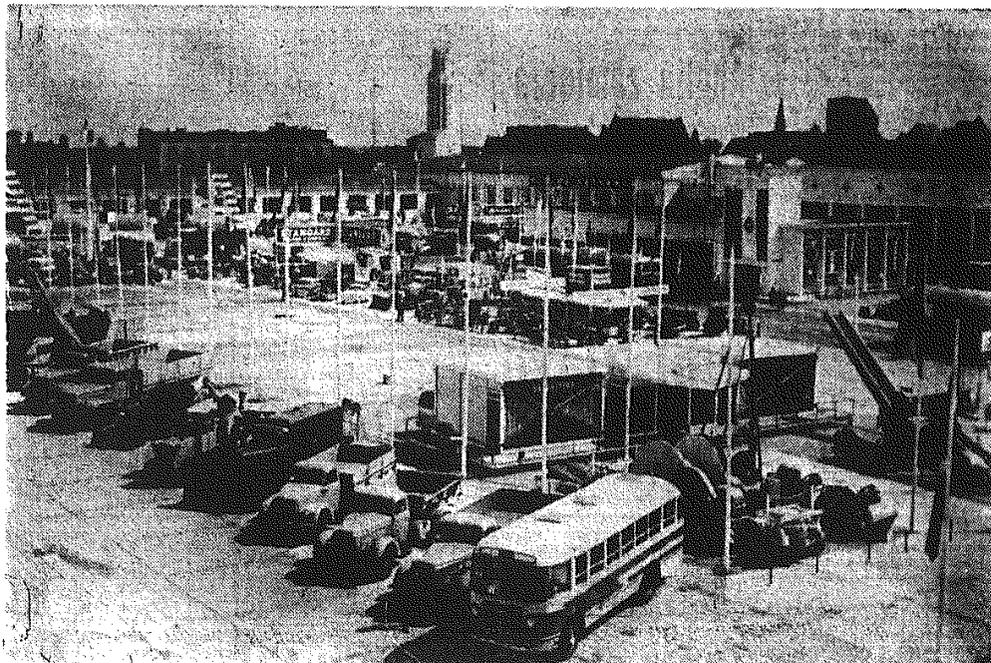
Porozumienie to przewiduje m. in. udział ekspertów polskich we wspomnianej konferencji.

Jak dowiaduje się PAF, z ramienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udział wezmą następujący eksperci:

● prof. dr Marian Miesowicz - przewodniczący Komisji Fizycznej Komitetu Polskiej Akademii Nauk do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej,

● prof. dr Leopold Jurkiewicz - przewodniczący Komisji Skazań Atmosfery, Hydro- i Geofizyki przy Krajowym Komitecie Ochrony Radiologicznej,

● dr Mieczysław Blusztajn - kierownik Departamentu Międzynarodowych Organizacji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,



Na zdjęciu: główny plac targowy.

Fot. - CAF

Od naszego wysłannika na Targi Poznańskie

Zdumiony staruszek

Takówkarze poznający narzekają, ekspedientki stoisk z kielbaskami gorącymi wyglądają z utęsknieniem kłopotliwym. Jedynym słowem tegoroczne XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie nie odznaczają się masowością swych wystaw. Nie widać tak licznych jak w ubiegłym roku wystawców. Zresztą, kto wybierał się na Targi, aby kupić efektowny, zagraniczny zegarek, bluzkę czy okulary - to dzisiaj nie z tych rzeczy. Są targi, kupno - sprzedaż, ale na skalę międzynarodową. Dlatego przed blatem kwaterek targowych poznańskie gospodynie zachwyciły się swymi pociskami. Zresztą każdy Polak, przyjeżdżający na Targi, powinien być raczej zadowolony z tej reklamy, bo o dostaniu pokójki w hotelach nie ma nawet co marzyć. Wszystkie salei zagranicznych gości. Nawet wio-

lu obokrajowców zajmuje już prywatne kwatery. Wieloletnie zacieranie techniczne nadbraliśmy miłowymi krokami. Widać to wyraźnie na Targach Poznańskich. Postęp nasz idzie tak szybko, że przeciętny obywatel często nie jest w stanie uchwycić przebiegu rewolucji technicznej dokonywanej w naszym kraju. Jakże starszy, siwuteńki pan długo i uważnie oglądał automat lokarski typ BP-U7, wystawiony na stoisku Zakładów Metalowych w Skarżysku. Filmie odzwierciedlały wszystkie sprawy na naszym rynku, przedstawił ciępliwie i życzliwie ze znakami fabrycznymi. Wreszcie poprosił na obchodzie kierownika stoiska inż. Rysarda Kurowskiego i szepnął mu do ucha: - Proszę pana, niech pan mi powie, może pan mówić szczerze

Jestem człowiek stary... ta maszyna jest sprowadzona z Ameryki, a my ją pokazujemy jako własną dla propagandy, niech pan powie... Nie mogło się w głowie pomieścić staruszkowi, że ta estetycznie wykonana i nowoczesna maszyna jest wyprodukowana przez polskich inżynierów i robotników. (Dokończenie na str. 2)

„Więcej artykułów spożywczych na rynek”

★ WPLYWAJĄ NOWE ZGŁOSZENIA KONKURSOWE
★ SPODZIELNIE MLECZARSKIE DADZĄ DODATKOWĄ PRODUKCJĘ WARTOŚCI 37.580.000 zł, DWIKOZY - 1.730.000 zł.

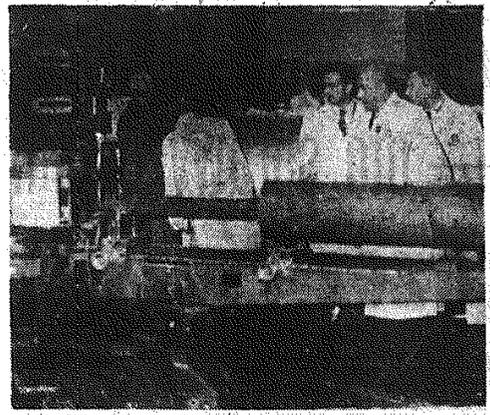
Konkurs ogłoszony pod hasłem „Więcej artykułów spożywczych na rynek” już się „rozkręca”. Zasadniczy jego cel - dostarczenie na rynek dodatkowej ilości artykułów spożywczych w tym wielu nowych, poszukiwanych towarów - oraz cenne nagrody konkursowe wpłynęły na duże zainteresowanie konkursem przez zakłady przemysłu spożywczego.

W ostatnich dniach nadeszły nowe zgłoszenia konkursowe. Okręgowy Oddział Związku Spółdzielni Mleczarskich zadeklarował na konkurs dodatkową produkcję wartości 37.580.000 zł, w proszku, 320 ton masła śmietankowego i 80 ton śmietany. Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dwikozach różnie przetworzy na sumę 1.730.000 zł między innymi nowe asortymenty, jak: 20 ton marynowanych pomidorów i 5 ton cebulki w occie. Przetwórnia w Jurkowie dostarczy na rynek 28 ton galaretek porzeczkowych i wiśniowych, pomidory marynowane i sok wielowarstwowy. Konkurs trwa.

„Perskie dywany” w... Parku Zdrojowym w Busku

Efektownie wygląda w tym roku Park Zdrojowy w Busku wzdłuż alei, prowadzącej do głównego pawilonu uzdrowiska, utworzone piękne rabaty kwiatowe, które kolorami i doborem poszczególnych barw imitują perskie dywany o oryginalnych wachodnich wzorach. „Dywany” wykonane przez zarządzenie ok. 80 tys. różnych gatunków i odmian kwiatów. Drzewostan parku oraz sąsiedni laszek, zwany „malpim gajem” uzupełniają nowymi drzewami i krzewami ozdobnymi. Ogółem zasadzono ok. 40 tys. sztuk drzew (modrzew, lipa, klon, jesion i inne).

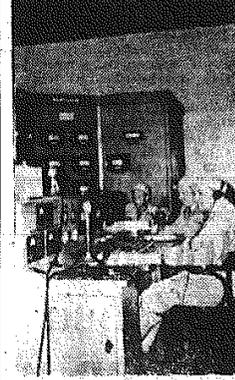
Polska - krajem atomowym



17 bm. w Centralnym Ośrodku Badań Jądrowych w Świerku koło Warszawy odbyła się uroczystość uruchomienia pierwszego polskiego reaktora jądrowego - „EWA”. Na zdjęciu: prezes Rady Ministrów - Józef Cyrankiewicz w hall reaktora. CAF - fot. Uchymiak

Sejmik delegatów SFOS Na obrady przybył premier Cyrankiewicz

16 bm. w Filharmonii Narodowej w Warszawie, odbudowanej ze składek społeczeństwa rozpoczęły się 2-dniowe obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Na obrady przybył prezes Rady Ministrów, przewodniczący Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy - Józef Cyrankiewicz, minister obrony narodowej - Marian Spychalski, kierownik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej - Stanisław Sroka, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy - Zygmunt Dworakowski oraz wiceprzewodniczący CRZZ - Piotr Gajewski. Celem tego sejmiku delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy jest podsumowanie dorobku SFOS na przestrzeni minionych 12 lat, uchwalenie na jego statutu, wybór władz oraz dyskusja nad dalszą działalnością SFOS. W imieniu rządu serdecznie powitał Zjazd prezes Rady Ministrów - Józef Cyrankiewicz.



Na zdjęciu: sterownia reaktora. Na pierwszym planie - główny operator, mgr inż. Przemysław Szulc. Na polecenie premiera Józefa Cyrankiewicza uruchomili on reaktor.

Tow. Gomułka na zebraniu partyjnym w FSO

Nad sytuacją ekonomiczną Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu obradowała 16-bm. podstawa organizacja partyjna. W zebraniu wziął udział członek tej organizacji partyjnej, i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Matury...



Stevenson przybędzie do ZSRR

LONDYN PAP. W poniedziałek przybył do stolicy W. Brytanii Adlai Stevenson, b. kandydat na prezydenta USA. Stevenson, który jest prawnikiem, załatwia w Londynie sprawę zawodową. Zabaw on w W. Brytanii przez tydzień, potem uda się do Skandynawii, znów stamtąd do Zw. Radzieckiego.

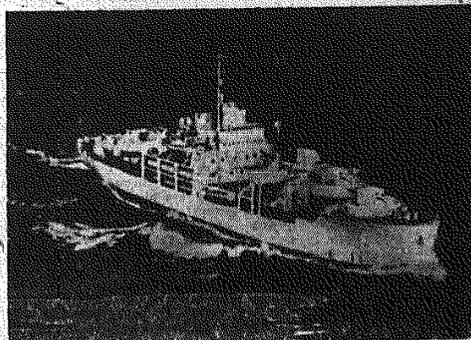
Bywa i tak

NOWY JORK PAP. Pewien chirurg argentyński wyjął ostatecznie z brzucha pacjenta 15 cm szczypek, który pozostawił tam lekarz, który operował ją w 1952 roku. Dziennik „el Mundo”, który zamieścił te informacje podaje, że pacjentka czuje się dobrze, szczypek jednak nie nadają się do użytku, ponieważ uległy zniszczeniu pod działaniem kwasów żołądkowych.



Fot. Jonko

Z wizytą przyjaźni



10 bm. przybędzie do Gdyni zespół okrętów Marynarki Wojennej Królestwa Szwecji. Będzie to rewizyta, jak wiadomo bowiem jednostki Polskiej Marynarki Wojennej bawiły w ub roku w portach Szwecji. Na zdjęciu: stawiacz min Alvanabben, wchodzący w skład zespołu. CAF

Na tropach grabieży (II)

MAGNOLIE



nie wiem, czy hrabia Pusłowski jeszcze żyje. Niektórzy utrzymują, że mieszka w Krakowie i ma się nienajgorzej. Czy tak jest istotnie — nie ma potrzeby dociekać. Jakim człowiekiem był pan hrabia? Należał do służby, może zadużony w sobie jak wielu jasnie oświeconych, może — czort raczy wiedzieć. Miejsce chłopcy są raczej powściągliwi w wydawaniu opinii. Jedno jest pewne. To mianowicie, że tak on, jak jego ojciec i dziadek kochali drzewa. I nie tylko kochali. Znali się na nich. Dowodzi tego park, który po sobie w Czarkowach — wsi w powiecie buskim, zostawił.

Jest to park bodaj jedyny tego rodzaju w Kielecczyźnie. Spotkaż tu nie tylko magnolie, które pięknie kwitną, ale klony i kasztany śródziemnomorskie, alpejskie jodły, akacje z Galilei, z których raz kiedyś Izraelci uwili Chrystusowi cierniową koronę, oraz wiele innych rzadko w Polsce spotykanych drzew posadzonych z jakąś myślą i smakiem.

W Czarkowach Pusłowski posiadał wielki majątek, który w roku 1945 został, jak wszystkie tego typu posiadłości, rozdzielony między służbę folwarczną i okolicznych „golców”. W rękach państwa pozostała tylko 35-hektarowa resztkówka — 18 hektarów parku, 7 ha sadu oraz 10 ha ziemi ornej, dobrej, pszennej ziemi. Początkowo gospodarowała na tej resztkówce Gmina Spółdzielnia, później jakieś państwowe przedsiębiorstwo z Kielec, a w końcu spółdzielnia produkcyjna Ksany. W r. 1956 spółdzielnia ta uległa likwidacji. Tym samym też resztkówka straciła stałego opiekuna. Ale na tym nie koniec.

Popaździernikowy wstrząs doprowadził do likwidacji wielu anomalii w naszym życiu gospodarczym. To prawda oczywista. Między innymi wpłynął też na ustabilizowanie prawa chłopskiej własności. Ziemia nabrała wartości. Jej cena podskoczyła nie mały trykrotnie. Nie jest przy padkiem, że tu i ówdzie chciano porozwazywać dobrze gospodarujące spółdzielnie produkcyjne, rozparcelować państwowe gospodarstwa rolne, powniecać dawne dobrowolne zrzeczenia — i wszystkie po to, aby powiększyć dotychczasowy stan posiadania bez względu na konsekwencje. Słowem — ogarnęła ludzi „gorączka ziemi”.

W tych warunkach państwowa resztkówka w Czarkowach stanowiąca nader apetyczny kąsek 7 ha sadu, 10 ha dobrego pola, no i ten park — cud w, godny nie tylko porządnie, ale i opieki.

„Opiekunów” było trzech. Marian Barański — kierownik mierzalni i doby kumpel Piwowarczyka (tak twierdzi czarkowski chłop), Jan Kita — ogrodnik z kazimierzowskiego powiatu, człowiek bliżej nikomu nie znany i Odrobiński — były sekretarz Komitetu Powiatowego partii.

Prezydium PRN uznało, że dobrze to będą opiekunowie i zawarło z nimi umowę dzierżawną. To, że w Czarkowach mieszka i pracuje dużo biednych chłopów — nikogo nie obchodziło. „Niech sobie radzą jak chcą”.

Zdane Prezydium PRN na szczęście, nie zbiegalo się z opinią Komitetu Powiatowego partii, ani też z sądem liczonej organizacji partyjnej w Czarkowach. Ale poczucie z tego żadna. Ani KP w Busku, ani organizacja partyjna w Czarkowach nie mogła zmienić decyzji Prezydium PRN. Władza jest władza.

Jednak i władzę można czasem postawić przed faktem dokonanym. Do tego też wcale nie praworządny środek uciekło się 17 partyjniaków z Czarkowych. Gdy na polach resztkówki zarechotał traktor „opiekunów z Buska”, partyjniacy zeszli się na bojującą naradę, na której postanowili bez pytania kogokolwiek o zgodę wyjechać na pola resztkówki — zorać, zasiać, a potem zebrać. Według tej zasady kłose, ten zbiera, partyjniacy z realizacją swego postanowienia nie zwlekali. Wykonali je nader sprawnie i szybko. Wówczas „opiekunowie” z łaski Prezydium PRN podnieśli krzyk: „Nasz stan posiadania został naruszony, ludowa prawnorządność złamana! Winnych należy ukarać”.

W ten oto prosty sposób chłopom z Czarkowych, członkom partii, wyłożono proces. Przyjeżdżali do powiatu całą siedemnaściką. Całą siedemnaściką chodzili do rady narodowej, partyjnego komitetu i sądu „Pietra” wielkiego nie mieli. Prawo, tak im się przy najmniej zdawało, powinno być po ich stronie. Im bowiem przysługiwało pierwszeństwo zagospodarowania resztkówki, im, a nie innym znanym im panu przewodniczącemu. Pewni, że za bardzo też nie byli. Wiedzieli z doświadczenia, że biednym najczęściej wiatr w oczy wieje.

Proces... Rozeszła się po powiecie wiadomość. Chłopi pod śmiechali się z cicha z urzędniczych kłopotów i bacznie śledzili przebieg sprawy. W roku skazującego nie doczekali się nigdy. Zresztą i decydującej rozprawy nie było, ponieważ „opiekunowie” wycofała się. W międzyczasie za spór „opiekunów” z czarkowskimi chłopami zaangażował się komitet partyjny. Komitet też musiał stoczyć świątą wojnę z Prezydium PRN, aby doprowadzić do wymownienia dzierżawy „opiekunów” i zawarcia nowej umowy ze wspomnianą siedemnaściką.

Od czerwca 1957 roku członkowie zespołu uprawowego stali się prawnymi opiekunami czarkowskiej resztkówki. Tym niemniej zainteresowani Czarkowami ze strony urzędników z powiatu wcale nie zmalało.

III. Minął czerwiec. Przyszedł lipiec. Członkowie zespołu zaczęli się rozglądać za kupcami na owoce. Chcieli je sprzedać, jak się to mówi, na pniu, aby nie przysparzać sobie kłopotów. Czarkowscy leżąc daleko od szosy i jeszcze dalej od traktu kolejowego. „Lepiej więc niech sprzedają owoce, zająmą się ludzie postronni, kupcy”. Oferę padło podobno niewiele. Jako pierwsi wszczęli targ kupcy z Wiślicy. Ie dawali, nie wiem. Wiem natomiast, że umowę z zespołem zawarli. Niebawem jednak zjawił się w Czarkowach Marian Szymański z Buska i... na wstępie przedstawił się jako zięć Mikołajczyka (obecnego kierownika urzędzeń rolnych w powiecie, a potem wyłuszczył z czym przychodził. Otóż obaj z zespołem postanowili odkupić owoce ze zbioru 1957 roku. On, Szymański, miał zdemobilizowanym oficerem, który na razie nigdzie nie pracuje, a ma na u-

trzymaniu rodzinę. Żyć z czegoś trzeba. Narada członków zespołu nie trwała długo. — Mamy sprzedać zbiór byle spekulantom, to już lepiej za mniejszą sumę zrobić to dla swojego człowieka. Tym bardziej, że jego też jest kierownikiem urzędzeń rolnych. Z takim nie warto zadierać. Może zbyt mocno chodzić po piętach, a potem uciepić się byle głupstwa i wy mówić dzierzawę. Tak, tak, wiadomo o co chodzi. Dobito targu. Za 8 tysięcy złotych. Zbiór owoców z 7-hektarowego sadu został sprzedany Mikołajczykowi i Szymańskiemu. Nawet nie tylko owoce, ale i część upraw w sadzie — no choćby mak.

Kupców z Wiślicy zawiadomiono, że powiat nie zgadza się na sprzedaż im owoców i zawarła z nimi umowę anulowana. Ani nie pisenki. Decyzję przyjęli głębokim milczeniem. Po prostu obiecali ich strach. Zresztą trudno zadziwić nawet największym spekulantom z wysoko postawionym urzędnikiem powiatowym. Urzędnik może spowodować dziesiątki kontroli, kilka krepulacyjnych przesłuchań, a to nie należy do przyjemności. Ludzie będą się śmiać, wytykać palcami. Niech się więc dzieje wola nieba.

W sierpniu przyjechał do Czarkowych na miesięczny urlop sam Mikołajczyk. Obaj z zięciem zajmowali się sadem, stróżowali, zbierali owoce, sprzedawali, suszyli... Nęc dziwnego — chcieli zarobić. Ie zarobili, trudno ustalić. Jedno jest pewne, że zebrałi ponad 2,5 kwintala suchych włoskich orzechów i ponad 2 kwintale maku. Za orzechy, licząc z grubszą po 30 zł za 1 kg — otrzymali 7,500 zł. Za mak po 25 zł za 1 kg — 5 tysięcy złotych. Razem 12,500 złotych. Już tylko na tym interesie zarobili 4,500 zł na czysto. Pozostałe owoce, jabłka, gruszkę i śliwki mieli za darmo. Ie było tych owoców — nikt nie wie. Słowem „swoją chłówek” wraz z zespołem wykantowali w spekulanci sposób wszystkich członków zespołu uprawowego w Czarkowach. Wykantowali. Niebawem też sprawili sobie ciężarów samochód do... jak złośliwcy utrzymują — „przewożenia socjalizmu” nie tylko z Czarkowych do Buska, ale z innych miejscowości. Barańskimi, nieco starsze powiadzonko, można stwierdzić, że kanłem i pracą ludzi, się bogacie. Bogacie są Szymański, Mikołajczyk, rozmaite spółki rodzinne, a poza tym... niekto ma i kilka.

W Łaziskach, pow. Lipsko zostały trzy podworskie budynki obecnie nie używane. Spór o nich w możliwym stanie jest spór. W nagorzy — chlewy i stodoła. O ile chlewy zawała się — poluce się dachówka, połacie drzewa. Ze stodoły wiatr zerwał papę, dach zgnił. Dewki ze ścian są rozkładane, tak, że budovek stracił na wartości. Pewnym uszkodzonym uległ także spichrz. Trzeba ratować od razu, to co się jeszcze da uratować. O przydziale tych budynków na cele społeczne stara się od dłuższego czasu kilka wal.

Tylko dla odważnych...

— Jesteś odważny?
— No...
— Twierdzą?
— Trochę.
Dyskurs ten wcieliliśmy z Maniusem przed wejściem do restauracji inwalidzkiej przy Małym Ryнку w Sandonierzu. Wszedłem. Maniūs pozostał. Dziwak O co mu chodzi? No to pytanie odpowiedział mi niestety rzeczywiście Zamówiłem zupę ryśową i stek. Nie posiłem, długo nie czekałem. Po chwili parowała przede mną zupa ryśowa. Już miałem przeknieć pierwszą łyżkę zupy... coś mnie knęło... Z „zupki” z dwoma ziarnkami ryżu na tekku wychylał się śliczny robaczek... Pomeradł opakiem i dał nura z porożem. Prawie dopodobnie krzyknąłem, bo wiem gdy ponownie utworzył się wokół mego stołu zebrał się tłumek żywo dyskutujących gości. To „coś” co było na łyce komentowane różnie.

Głista — tuwierdził jakiś gru by obywatel.
— Ryba, bo pływaj — tuwierdził drugi.
Spór rozstrzygnął dopiero jakiś chłop z biczyskiem w ręku.
— Robok.

Nie miałem już wątpliwości. Nie nie mam przeciwko robakom w przyrodzie, ale w zupie to już „inssa, inssa...” — jak mówi Maniūs. Zawołałem kelnerkę prosząc o książkę zaleceń. Długo nie wrócił. Wreszcie przyszedł z oznajmieniem, że kierownik na „takie głupstwa” nie daje książki i że „jakowych rzeczy w książce się nie dokumentuje”.

Porozmawiałem robaka pod opieką komentatorów, a sam poszedłem po Komisję sanitarną. Maniūs już ją prowadził. Spokaliśmy się w drzwiach (skąd on to przewidywał?) Komisja pokręciła rzeczowo głowami, poprzętała z kierownikiem i znikła jak kamfora.

Kierownik wychodząc pokręcił znacząco palcem po głowie patrząc na mnie. W rezultacie obudu nie zjadłem i na domiar ztego wyszedłem na „balona”.

Maniūs rzeczowo skomentował wypadek.
— Tu już nie taki szum był o robaki. Bez skutku. Chińskie restauracja, psakrew.
Powyższa historia działa się z czerwca br. o godz. 14-16 czasu polskiego.
Na podst. korespondencji L. Mol.

Czytelnicy zgłaszają projektu Przydzielić okolicznym wsiom...



Chlewy. Istnieje kilka projektów, jak je wykorzystać.

Dobrze się stało, że Redakcja „Słowa Ludu” poruszyła sprawę budynków opuszczonych. Akcję wykorzystania Czytelnicy popierają w całej rozciągłości. Za biedni jesteśmy, by gotowe budynki uległy zniszczeniu. Zresztą i samemu zbiednieją, jeżeli nie będzie szanował własnego dobru. Należące budynki demoralizują otoczenie i to przynosi równie wielką szkodę, jak straty materialne.

W Łaziskach, pow. Lipsko zostały trzy podworskie budynki obecnie nie używane. Spór o nich w możliwym stanie jest spór. W nagorzy — chlewy i stodoła. O ile chlewy zawała się — poluce się dachówka, połacie drzewa. Ze stodoły wiatr zerwał papę, dach zgnił. Dewki ze ścian są rozkładane, tak, że budovek stracił na wartości. Pewnym uszkodzonym uległ także spichrz. Trzeba ratować od razu, to co się jeszcze da uratować. O przydziale tych budynków na cele społeczne stara się od dłuższego czasu kilka wal.

Wiesz Łazieta, chcąc mieć remizę strażacką, stara się również o chlewy. Ponieważ są one długie i składają się z dwóch części, mogą być użyte i na dobudowanie szkoły, i na remizę.

Również wiesz Węgiele widzi swój interes. Pragnie rozbudować magazyny spółdzielcze. Na magazyny nadaje się stodoła. Proszę wszystkich są usadonione i mogłyby być uwzględnione. Obdzienie jest czym, ale trzeba się spieszyć. Jeżeli budynki nie zostaną szybko rozdzielone, zmierzają się i pozostanie tylko żal po dużej stracie.

OD REDAKCJI: Nie godać, nie ująć. Prosimy Pana PRN w Lipsku o wypowiedzenie się w tej sprawie.

UWAGA CZYTELNICZY. Nasza akcja inwentaryzowania nie wykorzystanych obiektów przyczynia się już do uzyskania licznych informacji o stodołach bezczynnie budowanych. Wskazując wszystkie materiały, uzyskane dzięki Czytelnikom, przesyłamy wiadomości wojewódzkiemu. Spiszecie się więc z dalszymi wnioskami. Przypomni nam nasz adres: „Słowo Ludu”, Kielce, Zamorskiego 5, Dział Ekonomiczny.

Wiesz Bąkowa stara się o chlewy z myślą, że po przebudowie

Stodoła. Mogłyby tu być magazyny.



Najwięcej kłopotów na odcinku czesochosławskim nastęrczało Canarisowi przeprowadzenie likwidacji tajnej rozgłośni radiowej w pobliżu Pragi. Kierowana przez niemieckich emigrantów politycznych, którzy schronili się na terytorium I Republiki, nadewała apele skierowane do Niemców, wzywając ich do sabotowania zarządzeń hitlerowskich i do walki z faszystowskim reżimem. Likwidacja stacji miał początkowo zająć się Oddział IV E — zagraniczna służba kontrwywiadowcza RSHA, kierowany przez gruppenführera SS Schellenberga, a właściwie jedną z jego licznych sekcji oznaczona jako IV Eb. Później jednak, gdy radiostacja zaczęła szereg defektów wśród żołnierzy Wehrmachtu odbywających czynną służbę wojskową oraz ostrzegając Niemców przed konsekwencjami wynikającymi z odbudowy militarizmu, Hitler zdecydował się powierzyć jej likwidację wywiadowi wojskowemu, na co zresztą usilnie nalegał Canaris. Pragnął on wykazać Himmlerowi, który wątpił w skuteczność akcji wywiadu wojskowego w takiej sprawie, że Abwehra nie gorzej od gestapo, dyskretnie i bez rozgłosu, potrafi przeprowadzać likwidacje. Szef Abwehry długo gestapo, dyskretnie i bez rozgłosu, potrafi przeprowadzać likwidacje. Szef Abwehry długo gestapo, dyskretnie i bez rozgłosu, potrafi przeprowadzać likwidacje. Szef Abwehry długo gestapo, dyskretnie i bez rozgłosu, potrafi przeprowadzać likwidacje.

Pierwsze spotkanie odbyło się w restauracji Hotchera w Berlinie. Szef Abwehry już w czasie pierwszej rozmowy doszedł do wniosku, że Reissa może zrobić błyskotliwą karierę w wywiadzie. Są ludzie, którzy rodzą się szpiegami. Reissa należała do nich. Odważna, zdecydowana na wszystko, zupełnie pozbawiona skrupułów, czuła się najlepiej i wyżywała w atmosferze zasadzek i tajemniczości, w sytuacjach, które wymagały nieustannego ryzykowania własnym życiem. Właściwie to sprawiły, że Canaris zainteresował się nią bardziej niż to powinno było wynikać ze stanowiska szefa. Być może, była jedyną kobietą poza Mata Hari, której udało się pozyskać głębsze uczucia z jego strony. Po kilku tygodniach wspólnego życia, Canaris wysłał ją do Czechosłowacji z zadaniem zorganizowania specjalnej siatki szpiegowskiej w tym kraju i przeprowadzenia likwidacji radiostacji. Reissa wywiązała się z zadania znakomicie. Po przyjeździe do Pragi nawiązała szerokie znajomości, posługując się fałszywym paszportem wystawionym na nazwisko pewnej bogatej Francuzki. Podniósł się za wroga hitlerzysmą uzyskała sobie nawet zaufanie kół emigracji niemieckiej. Dzięki temu udało jej się wkrótce uzyskać dane dotyczące zakonspiracywanej radiostacji. Natychmiast przelała o tym meldunek do Canarisa, korzystając z pośrednictwa kuriera dyplomatycznego. Jednego z krajów europejskich, który od dłuższego czasu był na żołdzie Abwehry, Canaris polecił Oddziałowi II przetrzeć do pomocy Reissie w Einem dwóch świetnie wyszkolonych agentów — sabotażystów, którzy przewieźli broń i materiały wybuchowe.

Dobra trójka spotkała się w Brnie, w mieszkaniu niejakiego Karola Svetowa, oficera armii czechosłowackiej, który nie zdając sobie sprawy, że Reissa jest agentką Abwehry przez pewien czas był jej kochankiem i nieostrożnie odkrył przed nią szereg tajemnic służbowych. Ponieważ Svetow w tym czasie był na urlopie, Reissa korzystała w jego mieszkaniu z pełnej swobody, przyjmując licznych znajomych, kobiety i mężczyzn, którzy współpracowali z nią jako agenci siatki Abwehry. Działalność Reissy ułatwiała ta okoliczność, że Svetow jako oficer wywiadu czechosłowackiego nie był o nic podejrzewany. Trójka agentów ustaliła podczas spotkania szczegółowy plan ataku na radiostację.

W kilka dni później nasłuch radiowy Abwehry doniósł, że konspiracyjna radiostacja przestała nadawać. Agenci Abwehry zaatakowali stację o zmroku. Akcję przeprowadzono tak cicho, że mieszkańcy domu, w którym się znajdowała, dowiedzieli się o jej zniszczeniu dopiero następnego dnia, gdy czechosłowacki kontrwywiad rozpoczął śledztwo. Kilku ludzi — emigrantów niemieckich — zamordowano w bestialicki sposób.

Po wykonaniu tego zadania Reissa powróciła do Niemiec. Przebywała jednak niezbyt długo w kraju. Canaris wysłał ją do Paryża. Prowadząc działalność szpiegowską we Francji brała jednocześnie udział jako pośrednik w międzynarodowych aferach handlowych. Przechodziła rękę przechodziła obfite ilości sprzętu wojakowego przeznaczonego dla Republiki Ameryki Łacińskiej, Chin, Finlandii i krajów nabadalychyckich. Półgłówna, lecz tolerowana przez władze francuskie współpraca z bandą międzynarodowych handlarzy bronią ułatwiała jej znacznie działalność wywiadowczą.

*) Z archiwów Abwehry. Być może jest to pseudonim (D. t. n.)



„Jesteśmy zmęczeni — ale szczęśliwi“ — mówią maturzyści Liceum Korespondencyjnego i Liceum dla Dorosłych

Przed kilka dniami informowaliśmy naszych czytelników o przebiegu egzaminów maturalnych w kielceńskich szkołach. W nieco późniejszym terminie egzaminu te przebiegały w Liceum Korespondencyjnym i Liceum dla Pracujących przy ul. Śniadeckich. Obie te szkoły mają specyficzny charakter i w wielu dziedzinach różnią się od szkół „normalnych”. Zdobowią tu wiedzę ludzie starsi, ci którzy na wiek przeszczeni czas wypracunku.

Stosunkowo dużą liczbę nie dopuszczonych do matury (18 na 41) jedenosobiskich w Liceum dla Pracujących profesorowie tłumaczą faktem, że młodzi uczniowie liczą na mniejsze wymagania (tzw. taryfę ulgową) w Liceum. W obu liceach uczniowie przebywający tam od kilku lat zdecydowanie gorzej poziomem nad nowojuższymi.

Posłuchajmy co o egzaminie maturalnym mówią najbardziej zainteresowani: Uczelnia Liceum dla Pracujących (prosi, aby nazwiska nie podawać): „Pani rozumie, jestem jednym ze starszych uczniów, mam poważne stanowisko...”

— Na przygotowanie do egzaminu posługiwaliśmy oprócz dwutygodniowego „ustawowego” urlopu także urlop wypoczynkowy. Wypuściłem żonę z dzieckiem na wieś, no i uczyłem się. Czy się denerwowałem? Byłem w parzytance i tam uczyłem się trzymając nerwy na wodzy. Niech pani koniecznie napisze, że my wszyscy mamy ogromne uznanie dla profesorów, którzy wykazali zrozumienie dla naszych trudności związanych z obowiązkiem i pracy w domu, a jedyną przeszkodą nieobniżają wymagania. Egzaminatorzy w Liceum dla Dorosłych — p. Stefania Har i p. Maria Kasińska:

— Większość naszych uczniów, zwłaszcza tych starszych ponosi wiele ofiar, by w ogóle dotrzeć do matury. W tym roku poziom zdających jest nieco niższy niż rok wstecz — chyba dlatego, że wielu uczniów przybyło do XI klasy z innych szkół. Stawiamy dosyć

wysokie wymagania: rzadko zdarza się, aby ktoś z maturzystów naszej szkoły „oblał” egzamin na wyższą uczelnię. Dyrektor Liceum Korespondencyjnego, Dr Stanisław Prądziński:

— W czerwcu zdaje maturę 57 osób, we wrześniu 30. Dotychczas odpadło 7 uczniów — przy egzaminach pisemnych Okazało się, że uczniowie ci za mało pracowali nad ortografią. Nie-ależ poziom oceniam jako dość dobry. Na egzaminie z języka polskiego najmniejszą „pocudzenie” miał temat dotyczący Orzeszkowej — „zwyrodniał” ją Kuchanowski i Wyspiański. Maturzystki p. p. Marta Mikulajczyk i p. p. Marta Mikulajczyk (prac. Bibliotek Wolewodzkiej) i Kazimiera Biedrzyńska (pomoc domowa) są zbyt przejęte dopiero co ukończonym egzaminem.

— Jak zamierzacie spędzić pierwsze wakacje jako „osoby dojrzałe”? — Pójść spać; zabiorę się do książek (były nie z lektryki szkolnej), narzucię wypracowania. Jakże wrażenia z egzaminu? — Jesteśmy zadowolone. Wyobraźmy sobie „czterdziestolatkę”, a tymczasem atmosfera była bardzo przyjemna, profesorowie pomagali nam uspokoić się... Czy pytania były trudne? — Nie, chociaż nie wylosowałyśmy ulubionych tematów. Ja uwielbiam Słonimskiego, a mówiłam o Reju, koleżanka na wet chwiliowo „pokłóła” się na pytanie o magnetykę ekspansji na uschod.

— Jesteśmy „wykończone”, ale szczęśliwe...
Rozmawiała: Z. KRASKA

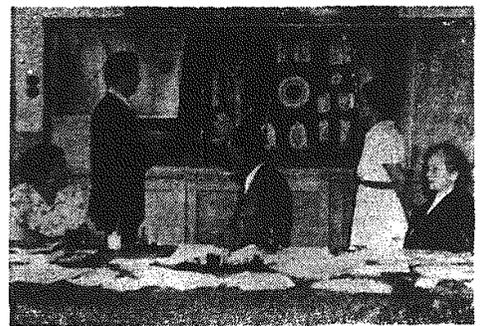
Z naszych ekranów

„Błękitny kontynent”

Znamy już ten temat. Oglądaliśmy przecież dno morza oczyma kamery sympatycznych Austriaków. W „Błękitnym kontynencie” czteremsto woskich naukowców, biologów, filmowców i mistrzów Włoch w nurkowaniu — prezentuje ułożony tajemnicze dno Morza Czerwonego narażając się przy tym na śmiertelne niebezpieczeństwa (rekiny, mureny itp.). Każdy z członków wyprawy przebywał średnio około 8 godzin dziennie pod wodą, przy czym nad wodą trzeba było oddechać powietrzem o potwornej temperaturze ok. 60 st. C.

Jakkolwiek film został zrobiony bez scenariusza, stopniowo „dankowanie” ładunku dramatycznego uchroniło od nudzenia, które przecież tak łatwo ogarnia widać oglądającego dokument. Oczywiście wiele jest w tym zasług reżysera i operatora (jednocześnie) Felco Quilici oraz naprawdę ciekawej i przebiegłej fauny i flory dna morskiego.

W sumie interesujący film nawet dla ludzi, którzy ryby znają tylko z kolorowych opakowań na puszkach z sardynkami. (bar)



Egzamin z biologii — odpowiada p. Włodzisław Gruszczynski. Za stołem członkowie komisji: dyr. Paweł Czapia i profesoorki: Maria Książkiewicz, Stefania Har i Maria Zalcowska.

List do redakcji

W dniu 29 stycznia br. wprowadziliśmy się wraz z rodziną (przyjechał z kwaterekunk) do mieszkania trzypiętowego (wraz z kuchnią) przy ul. Siłniczej II m. 4. Mieszkanie



TEATR:
Teatr im. St. Zeromskiego — „Ich czworo” — Zapolskiej.
KINA:
„Bałka” — (ul. Gwardii Ludowej 12) — „Leśna kurawie” — prod. radzieckiej. — Początek seansów godz. 18, 18.15 i 20.30.
„Warszawa” — „Frénch Cancan” — film produkcji francuskiej. — Początek seansów o godz. 18.30, 19, 20.30.
„Robotnik” — „Kto zabił” — film prod. francuskiej. Początek seansów godz. 17 i 19.
„Satellit” — godz. 18.30 — „Pat i Patachon” — film prod. duńskiej. godz. 18.30 — „Przed maturą” — film prod. jugosłowiańskiej.
„Białnik” — „Miałem 7 córek” — film prod. francuskiej. Początek seansów godz. 19.
„Białka” — „Zemsta” — film prod. polskiej.
Początek seansów o godz. 18 i 20.
„Kino „Letnie” — „Niezwykły świadek” — film prod. NRP. Dozwolony od lat 14.
Początek seansu o godz. 21.
Muzeum Świętokrzyskie — stała torybi muzeum. II Doroczną Wystawę Fotografików Amatorów. wystawa prac malarskich St. Marka Drozda.
Fotopunkt — ul. Siłkiewiczów 18.
„Od Torko do Seulu”.
Fotopunkt — „Młode partyzantów” — „Podróż po Afryce”.
APTEKI:
Apteka Społeczna Nr 107 — ul. Siłkiewiczów 18.
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 99
Straż Pożarna 98
Pogotowie Miłczyne 97
SKARZYSKO
KINA:
„Wolność” — „Król Maciuś” — film prod. polskiej.
„Świt” — „Pewnego dnia” — film prod. radzieckiej.
„Związkowiec” — „Młode talenty” — film prod. radzieckiej.
APTEKI:
Apteka Nr 18 — Marszałkowska 17

zajęte już było przez dwóch „dzikich” lokatorów. Jednego z nich usunęto od razu do miejsca poprzedniego zamieszkania. Drugiego przesunęto „na razie” tylko na trzy dni do kuchni. Niestety do dziś „dziki” lokator ob. Władysław Grudziński nie został jeszcze usunięty z zajmowanej kuchni mimo moich kilkakrotnych interwencji.

Niezrozumiał jest dla mnie jeden fakt. Eksmiśta już od dawna została nakazana kwaterekunkul przez sekretarza Prezydium MRN, ob. Olszewskiego. Polecenia kwaterekunk jednak nie wykonuje. Nie muszę chyba w tym miejscu tłumaczyć Prezydium, że dalsze współżycie z rodziną ob. Grudzińskiego blokującego kuchnię, jest naprawdę trudne. Tą drogą jeszcze raz zwracam się do kwaterekunka z prośbą o przeprowadzenie eksmiśi.

WŁADYSŁAW GRUDZIŃSKI
ul. Siłniczna II m. 4.

Już jutro konkurs handlowy

Już jutro kielczanie dowiedzą się o szczegółach nowego konkursu. Organizuje go Wojewódzki Zarząd Handlu i Reklamy „Słowa Ludu”.
Czynielnicy naszej gazety: — będą wybierać najładniejszą wystawę sklepową w czasie „Świętokrzyskich Dni Kultury”.
— ocenią uprzejmość personelu i zaopatrzenie w sklepach i restauracjach.
— będą uczestniczyć w losowaniu tylko dwóch, ale za to bardzo cennych nagród.

Pojutrze ciągnienie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Spiesz po szczęśliwe losy!



Tematy nie są trudne — ale trzeba się dobrze zastanowić nad treścią odpowiedzi.

W.P.H.A.U.K. ZAWIADAMIA ZE URUCHOMIŁO PUNKT WYPOŻYCZALNI ROWERÓW, DZIECIĘCYCH

na pl. Obr. Stalingradu w Kielcach
który jest czynny codziennie od godz. 9-12 i 15-20
Korzystajcie z usług i miłej rozrywki dla dzieci.

PODZIĘKOWANIE

za uratowanie życia Władkiemu Stanisławowi, oraz zyczącą opiekę w ciężkich dniach choroby, składają serdeczne podziękowanie: Ordynatorzy Szpitala Wojew. w Kielcach Dr. TYLUSIŃSKIEMU WITOLDOWI, Dr. HABUDZIE WINCENTYEMU w zespole personelu lekarzy i pielęgniarskim, wdzięczne rodziny: Wiślickich i Urban-skich. 2197-G

JĘDRZEJOWSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO — SŁODOWNICZE

w JĘDRZEJOWIE, ul. Strażacka Nr 1
ogłaszają PRZETARG NA REMONT POMIESZCZEŃ ROZLEWNI PIWA I WYTWÓRNI WÓD GAZOWYCH w Browarze w Kielcach, ul. Chęcińska 19 z materiałów wykonawcy.

W zakres powyższych robót wchodzi:
1. wykonanie rozdzielni okapowanej niekłego napiecia wraz z instalacjami elektrycznymi (przewody antygromowe i kabel ziemny).
2. Roboty remontowo-budowlane wraz z wyłożeniem pomieszczenia płytkami glazurowymi, posadzka asfaltowa.
3. Roboty wodno-kanalizacyjne.
Termin ukończenia robót do dnia 31.VII.1958 r.
Oferty należy kierować na adres przedsiębiorstwa w Jędrzejowie w terminie do dnia 24.VI.1958 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.VI.1958 r. Oferty przyjmowane będą od przedsiębiorstw państwowych spółdzielczych i prywatnych. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta. 891-K

Tym razem „żelazny” termin uruchomienia szpitala w Skarżysku?

BUDOWA skarżyskowskiego szpitala, który jest poważną inwestycją służby zdrowia w woj. kielceńskim, przesuwa się i obecnie nie ma wątpliwości, że w „pierwszych dniach stycznia 1958 r. zostanie oddany do użytku. Na szpital ten, mieszczący 250 łóżek, wiele gabinetów specjalistycznych i zabiegowych, oczekują chorzy nie tylko ze Skarżyska, lecz również z Blisznycy, Suchedniowa, Szydłowa oraz wielu ościennych miasteczek i wsi. Do tej pory chorzy z tego terenu przyjmują szpital w Kielcach i Starachowicach, co jest powstaniem utrudnieniem także dla tych placówek i tak przeciętnych nadmiernym obciążeniem.

A co w Skarżysku? Budynek zostanie przetrze w końcu września br., drogę łączącą miasto ze szpitalem otrzymuje trwał nawierzchnię. W wyniku rozpisania konkursu na obsadę stanowisk kierowniczych poszczególnych wydziałów, zaangażowano dyrektora szpitala w osobie Dr. Borawskiego oraz innych specjalistów. Łącznie w szpitalu pracować będzie około 20 lekarzy, 60 wykwalifikowanych pielęgniarek, 40 siołeczek i personelu administracyjno-gospodarczego.
Jak zapewnia kier. Wydz. Zdrowia Pres. MRN, Dr. Kumanowski, trzeci z rzędu, „żelazny” termin uruchomienia szpitala zostanie tym razem dotrzymany. Chodzi bowiem o te kredyty inwestycyjne, które muszą być ostаточно wykorzystane do końca br. Także Pres. MRN uczyni wszystko, co jest możliwe, aby od 1 stycznia 1958 r. szpital rozpoczął przyjmowanie pierwszych chorych. Po dobru jednak wszystko rozbija się o brakujące 4 mln zł konieczne na zakup wyposażenia apteki, sal operacyjnych i niektórych gabinetów specjalistycznych. Brakuje funduszy powinien uzupełnić Wydz. Zdrowia Pres. WRN w Kielcach. Mieszkańcy Skarżyska i okolic ponad rok zastanawiają się już nad przyczyną słabego zainteresowania sprawą uruchomienia szpitala ze strony władz wojewódzkiej. Już 3 razy przesuwa termin otwarcia tej placówki, za każdym razem znajdując „obiektywne” wytłumaczenia. (b)

PROGRAM I

7.00 Wiadomości	17.15 Koncert
7.10 Skrz. PKC	17.30 Muzyka
7.15 Muzyka	17.45 „Błękitna sztafeta”
7.45 „Błękitna sztafeta”	18.00 Wiadomości
8.00 Wiadomości	18.05 Muzyka
8.20 Muzyka	18.10 Muzyka
8.25 Muzyk. i akt.	18.15 Muzyk. i akt.
18.30 Wiadomości	18.20 Wiadomości
18.35 Lud. Zesp.	18.30 Lud. Zesp.
18.40 „Matyśkowie” — pow.	18.45 „Matyśkowie” — pow.
18.50 Bully oper.	18.55 Bully oper.
19.00 Kono. sol.	19.05 Kono. sol.
19.10 Aud. sol.	19.15 Aud. sol.
19.20 Z operetki	19.25 Z operetki
19.30 Wiadomości	19.35 Wiadomości
19.35 Poemat symfoniczny	19.40 Poemat symfoniczny
19.40 Gra zespołu	19.45 Gra zespołu
19.45 Muz. i akt.	19.50 Muz. i akt.
19.55 Wiadomości	20.00 Wiadomości
20.05 Lud. Zesp.	20.10 Lud. Zesp.
20.15 „Matyśkowie” — pow.	20.20 „Matyśkowie” — pow.
20.25 Bully oper.	20.30 Bully oper.
20.30 Kono. sol.	20.35 Kono. sol.
20.40 Aud. sol.	20.45 Aud. sol.
20.45 Z operetki	20.50 Z operetki
20.50 Wiadomości	20.55 Wiadomości
20.55 Poemat symfoniczny	21.00 Poemat symfoniczny
21.00 Gra zespołu	21.05 Gra zespołu
21.05 Muz. i akt.	21.10 Muz. i akt.
21.15 Wiadomości	21.20 Wiadomości
21.25 Lud. Zesp.	21.30 Lud. Zesp.
21.35 „Matyśkowie” — pow.	21.40 „Matyśkowie” — pow.
21.45 Bully oper.	21.50 Bully oper.
21.50 Kono. sol.	21.55 Kono. sol.
21.55 Aud. sol.	22.00 Aud. sol.
22.00 Z operetki	22.05 Z operetki
22.05 Wiadomości	22.10 Wiadomości
22.10 Poemat symfoniczny	22.15 Poemat symfoniczny
22.15 Gra zespołu	22.20 Gra zespołu
22.20 Muz. i akt.	22.25 Muz. i akt.
22.25 Wiadomości	22.30 Wiadomości
22.35 Lud. Zesp.	22.40 Lud. Zesp.
22.45 „Matyśkowie” — pow.	22.50 „Matyśkowie” — pow.
22.55 Bully oper.	23.00 Bully oper.
23.00 Kono. sol.	23.05 Kono. sol.
23.05 Aud. sol.	23.10 Aud. sol.
23.15 Z operetki	23.20 Z operetki
23.20 Wiadomości	23.25 Wiadomości
23.25 Poemat symfoniczny	23.30 Poemat symfoniczny
23.30 Gra zespołu	23.35 Gra zespołu
23.35 Muz. i akt.	23.40 Muz. i akt.
23.45 Wiadomości	23.50 Wiadomości
23.55 Lud. Zesp.	24.00 Lud. Zesp.
24.05 „Matyśkowie” — pow.	24.10 „Matyśkowie” — pow.
24.15 Bully oper.	24.20 Bully oper.
24.20 Kono. sol.	24.25 Kono. sol.
24.25 Aud. sol.	24.30 Aud. sol.
24.35 Z operetki	24.40 Z operetki
24.40 Wiadomości	24.45 Wiadomości
24.45 Poemat symfoniczny	24.50 Poemat symfoniczny
24.50 Gra zespołu	24.55 Gra zespołu
24.55 Muz. i akt.	25.00 Muz. i akt.
25.00 Wiadomości	25.05 Wiadomości
25.05 Lud. Zesp.	25.10 Lud. Zesp.
25.15 „Matyśkowie” — pow.	25.20 „Matyśkowie” — pow.
25.25 Bully oper.	25.30 Bully oper.
25.30 Kono. sol.	25.35 Kono. sol.
25.35 Aud. sol.	25.40 Aud. sol.
25.45 Z operetki	25.50 Z operetki
25.50 Wiadomości	25.55 Wiadomości
25.55 Poemat symfoniczny	26.00 Poemat symfoniczny
26.00 Gra zespołu	26.05 Gra zespołu
26.05 Muz. i akt.	26.10 Muz. i akt.
26.15 Wiadomości	26.20 Wiadomości
26.25 Lud. Zesp.	26.30 Lud. Zesp.
26.35 „Matyśkowie” — pow.	26.40 „Matyśkowie” — pow.
26.45 Bully oper.	26.50 Bully oper.
26.50 Kono. sol.	26.55 Kono. sol.
26.55 Aud. sol.	27.00 Aud. sol.
27.00 Z operetki	27.05 Z operetki
27.05 Wiadomości	27.10 Wiadomości
27.10 Poemat symfoniczny	27.15 Poemat symfoniczny
27.15 Gra zespołu	27.20 Gra zespołu
27.20 Muz. i akt.	27.25 Muz. i akt.
27.25 Wiadomości	27.30 Wiadomości
27.35 Lud. Zesp.	27.40 Lud. Zesp.
27.45 „Matyśkowie” — pow.	27.50 „Matyśkowie” — pow.
27.55 Bully oper.	28.00 Bully oper.
28.00 Kono. sol.	28.05 Kono. sol.
28.05 Aud. sol.	28.10 Aud. sol.
28.15 Z operetki	28.20 Z operetki
28.20 Wiadomości	28.25 Wiadomości
28.25 Poemat symfoniczny	28.30 Poemat symfoniczny
28.30 Gra zespołu	28.35 Gra zespołu
28.35 Muz. i akt.	28.40 Muz. i akt.
28.45 Wiadomości	28.50 Wiadomości
28.55 Lud. Zesp.	29.00 Lud. Zesp.
29.05 „Matyśkowie” — pow.	29.10 „Matyśkowie” — pow.
29.15 Bully oper.	29.20 Bully oper.
29.20 Kono. sol.	29.25 Kono. sol.
29.25 Aud. sol.	29.30 Aud. sol.
29.35 Z operetki	29.40 Z operetki
29.40 Wiadomości	29.45 Wiadomości
29.45 Poemat symfoniczny	29.50 Poemat symfoniczny
29.50 Gra zespołu	29.55 Gra zespołu
29.55 Muz. i akt.	30.00 Muz. i akt.
30.00 Wiadomości	30.05 Wiadomości
30.05 Lud. Zesp.	30.10 Lud. Zesp.
30.15 „Matyśkowie” — pow.	30.20 „Matyśkowie” — pow.
30.25 Bully oper.	30.30 Bully oper.
30.30 Kono. sol.	30.35 Kono. sol.
30.35 Aud. sol.	30.40 Aud. sol.
30.45 Z operetki	30.50 Z operetki
30.50 Wiadomości	30.55 Wiadomości
30.55 Poemat symfoniczny	31.00 Poemat symfoniczny
31.00 Gra zespołu	31.05 Gra zespołu
31.05 Muz. i akt.	31.10 Muz. i akt.
31.15 Wiadomości	31.20 Wiadomości
31.25 Lud. Zesp.	31.30 Lud. Zesp.
31.35 „Matyśkowie” — pow.	31.40 „Matyśkowie” — pow.
31.45 Bully oper.	31.50 Bully oper.
31.50 Kono. sol.	31.55 Kono. sol.
31.55 Aud. sol.	32.00 Aud. sol.
32.00 Z operetki	32.05 Z operetki
32.05 Wiadomości	32.10 Wiadomości
32.10 Poemat symfoniczny	32.15 Poemat symfoniczny
32.15 Gra zespołu	32.20 Gra zespołu
32.20 Muz. i akt.	32.25 Muz. i akt.
32.25 Wiadomości	32.30 Wiadomości
32.35 Lud. Zesp.	32.40 Lud. Zesp.
32.45 „Matyśkowie” — pow.	32.50 „Matyśkowie” — pow.
32.55 Bully oper.	33.00 Bully oper.
33.00 Kono. sol.	33.05 Kono. sol.
33.05 Aud. sol.	33.10 Aud. sol.
33.15 Z operetki	33.20 Z operetki
33.20 Wiadomości	33.25 Wiadomości
33.25 Poemat symfoniczny	33.30 Poemat symfoniczny
33.30 Gra zespołu	33.35 Gra zespołu
33.35 Muz. i akt.	33.40 Muz. i akt.
33.45 Wiadomości	33.50 Wiadomości
33.55 Lud. Zesp.	34.00 Lud. Zesp.
34.05 „Matyśkowie” — pow.	34.10 „Matyśkowie” — pow.
34.15 Bully oper.	34.20 Bully oper.
34.20 Kono. sol.	34.25 Kono. sol.
34.25 Aud. sol.	34.30 Aud. sol.
34.35 Z operetki	34.40 Z operetki
34.40 Wiadomości	34.45 Wiadomości
34.45 Poemat symfoniczny	34.50 Poemat symfoniczny
34.50 Gra zespołu	34.55 Gra zespołu
34.55 Muz. i akt.	35.00 Muz. i akt.
35.00 Wiadomości	35.05 Wiadomości
35.05 Lud. Zesp.	35.10 Lud. Zesp.
35.15 „Matyśkowie” — pow.	35.20 „Matyśkowie” — pow.
35.25 Bully oper.	35.30 Bully oper.
35.30 Kono. sol.	35.35 Kono. sol.
35.35 Aud. sol.	35.40 Aud. sol.
35.45 Z operetki	35.50 Z operetki
35.50 Wiadomości	35.55 Wiadomości
35.55 Poemat symfoniczny	36.00 Poemat symfoniczny
36.00 Gra zespołu	36.05 Gra zespołu
36.05 Muz. i akt.	36.10 Muz. i akt.
36.15 Wiadomości	36.20 Wiadomości
36.25 Lud. Zesp.	36.30 Lud. Zesp.
36.35 „Matyśkowie” — pow.	36.40 „Matyśkowie” — pow.
36.45 Bully oper.	36.50 Bully oper.
36.50 Kono. sol.	36.55 Kono. sol.
36.55 Aud. sol.	37.00 Aud. sol.
37.00 Z operetki	37.05 Z operetki
37.05 Wiadomości	37.10 Wiadomości
37.10 Poemat symfoniczny	37.15 Poemat symfoniczny
37.15 Gra zespołu	37.20 Gra zespołu
37.20 Muz. i akt.	37.25 Muz. i akt.
37.25 Wiadomości	37.30 Wiadomości
37.35 Lud. Zesp.	37.40 Lud. Zesp.
37.45 „Matyśkowie” — pow.	37.50 „Matyśkowie” — pow.
37.55 Bully oper.	38.00 Bully oper.
38.00 Kono. sol.	38.05 Kono. sol.
38.05 Aud. sol.	38.10 Aud. sol.
38.15 Z operetki	38.20 Z operetki
38.20 Wiadomości	38.25 Wiadomości
38.25 Poemat symfoniczny	38.30 Poemat symfoniczny
38.30 Gra zespołu	38.35 Gra zespołu
38.35 Muz. i akt.	38.40 Muz. i akt.
38.45 Wiadomości	38.50 Wiadomości
38.55 Lud. Zesp.	39.00 Lud. Zesp.
39.05 „Matyśkowie” — pow.	39.10 „Matyśkowie” — pow.
39.15 Bully oper.	39.20 Bully oper.
39.20 Kono. sol.	39.25 Kono. sol.
39.25 Aud. sol.	39.30 Aud. sol.
39.35 Z operetki	39.40 Z operetki
39.40 Wiadomości	39.45 Wiadomości
39.45 Poemat symfoniczny	39.50 Poemat symfoniczny
39.50 Gra zespołu	39.55 Gra zespołu
39.55 Muz. i akt.	40.00 Muz. i akt.
40.00 Wiadomości	40.05 Wiadomości
40.05 Lud. Zesp.	40.10 Lud. Zesp.
40.15 „Matyśkowie” — pow.	40.20 „Matyśkowie” — pow.
40.25 Bully oper.	40.30 Bully oper.
40.30 Kono. sol.	40.35 Kono. sol.
40.35 Aud. sol.	40.40 Aud. sol.
40.45 Z operetki	40.50 Z operetki
40.50 Wiadomości	40.55 Wiadomości
40.55 Poemat symfoniczny	41.00 Poemat symfoniczny
41.00 Gra zespołu	41.05 Gra zespołu
41.05 Muz. i akt.	41.10 Muz. i akt.
41.15 Wiadomości	41.20 Wiadomości
41.25 Lud. Zesp.	41.30 Lud. Zesp.
41.35 „Matyśkowie” — pow.	41.40 „Matyśkowie” — pow.
41.45 Bully oper.	41.50 Bully oper.
41.50 Kono. sol.	41.55 Kono. sol.
41.55 Aud. sol.	42.00 Aud. sol.
42.00 Z operetki	42.05 Z operetki
42.05 Wiadomości	42.10 Wiadomości
42.10 Poemat symfoniczny	42.15 Poemat symfoniczny
42.15 Gra zespołu	42.20 Gra zespołu
42.20 Muz. i akt.	42.25 Muz. i akt.
42.25 Wiadomości	42.30 Wiadomości
42.35 Lud. Zesp.	42.40 Lud. Zesp.
42.45 „Matyśkowie” — pow.	42.50 „Matyśkowie” — pow.